

P R O T O K Ó Ł N R X L I I / 1 8 Z X L I I S E S J I R A D Y G M I N Y S A D K I

XLII sesja Rady Gminy Sadki odbyła się w dniu 28 lutego 2018 r., w godz. 11⁰⁰ – 14³⁰, w sali widowiskowo-konferencyjnej nr 1 Gminnego Centrum Administracyjno-Kulturalnego w Sadkach.

Prowadzenie sesji: Barbara Gajewska - Przewodnicząca Rady Gminy

Protokolant sesji: Dorota Maćkowiak - Inspektor

Na podstawie art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2017 r. poz. 1875 z późn. zm.) oraz par. 35 ust. 1 Uchwały Nr XXII/38/2016 z dnia 29 czerwca 2016 r. w sprawie uchwalenia Statutu Gminy (Dz.Urz. Woj. Kuj.-Pom. z 2016 r. poz. 2430) XLII sesję otworzyła i jej przewodniczyła Przewodnicząca Rady Gminy Barbara Gajewska.

ad. 2

Przewodnicząca Rady Gminy Barbara Gajewska stwierdziła, że na ogólną liczbę 15 radnych na sesji obecnych jest 14. W związku z powyższym sesja jest prawomocna i władna do podejmowania uchwał.

Listy obecności radnych, sołtysów i zaproszonych gości stanowią załączniki do nin. protokołu.

ad. 3

Przewodnicząca Rady Gminy Barbara Gajewska przedstawiła następujący porządek obrad:

1. Otwarcie.
2. Stwierdzenie quorum.
3. Przyjęcie porządku obrad.
4. Przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji.
5. Sprawozdanie Wójta z działalności w okresie międzysesyjnym.
6. Interpelacje i wnioski radnych.
7. Informacja o działalności Straży Gminnej w Sadkach w 2017 roku.
8. Informacja w zakresie ochrony przeciwpożarowej na terenie gminy Sadki w 2017 roku.
9. Podjęcie uchwał:
 - a) w sprawie przyjęcia sprawozdania z działalności Komendanta Komisariatu Policji w Mroczy oraz informacji o stanie porządku i bezpieczeństwa publicznego na terenie gminy Sadki w 2017 roku,
 - b) w sprawie wprowadzenia zmian do budżetu Gminy Sadki na 2018 rok,
 - c) w sprawie określenia zasad udzielania dotacji na sfinansowanie prac konserwatorskich, restauratorskich lub robót budowlanych przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków,
 - d) w sprawie ustalenia trybu udzielania i rozliczania oraz trybu przeprowadzania kontroli prawidłowości pobrania i wykorzystania dotacji udzielanych z budżetu Gminy Sadki dla publicznych i niepublicznych: szkół, przedszkoli, oddziałów przedszkolnych w szkołach podstawowych oraz innych form wychowania przedszkolnego prowadzonych przez osoby fizyczne i osoby prawne niebędące jednostkami samorządu terytorialnego,
 - e) w sprawie określenia wysokości opłat za korzystanie z wychowania przedszkolnego uczniów objętych wychowaniem przedszkolnym do końca roku szkolnego w roku kalendarzowym, w którym kończą 6 lat, w prowadzonych przez Gminę Sadki publicznych przedszkolach i oddziałach przedszkolnych w publicznych szkołach podstawowych.
10. Przyjęcie informacji o realizacji uchwał Rady Gminy w 2017 roku.
11. Sprawozdanie z realizacji zadań w zakresie gospodarowania nieruchomościami i zarządzanie mieniem komunalnym stanowiące własność gminy w 2017 rok.
12. Informacja z funkcjonowania systemu gospodarowania odpadami za 2017 r.

13. Wolne wnioski i informacje.
14. Udzielenie odpowiedzi na zgłoszone interpelacje i wnioski.
15. Zakończenie sesji.

Radna Maria Orłowska zgłosiła wniosek formalny o zdjęcie z porządku obrad pkt 7 e tj. podjęcie uchwały w sprawie określenia zasad udzielania dotacji na sfinansowanie prac konserwatorskich, restauratorskich lub robót budowlanych przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków. Uzasadnienie wniosku w załączeniu.

Zgłoszony wniosek został przyjęty jednogłośnie: 14 głosów za, 0 głosów przeciwnych, 0 głosów wstrzymujących się.

W związku z powyższym Przewodnicząca Rady przedstawiła następujący porządek obrad:

1. Otwarcie.
2. Stwierdzenie quorum.
3. Przyjęcie porządku obrad.
4. Przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji.
5. Sprawozdanie Wójta z działalności w okresie międzysesyjnym.
6. Interpelacje i wnioski radnych.
7. Informacja o działalności Straży Gminnej w Sadkach w 2017 roku.
8. Informacja w zakresie ochrony przeciwpożarowej na terenie gminy Sadki w 2017 roku.
9. Podjęcie uchwał:
 - a) w sprawie przyjęcia sprawozdania z działalności Komendanta Komisariatu Policji w Mroczy oraz informacji o stanie porządku i bezpieczeństwa publicznego na terenie gminy Sadki w 2017 roku,
 - b) w sprawie wprowadzenia zmian do budżetu Gminy Sadki na 2018 rok,
 - c) w sprawie ustalenia trybu udzielania i rozliczania oraz trybu przeprowadzania kontroli prawidłowości pobrania i wykorzystania dotacji udzielanych z budżetu Gminy Sadki dla publicznych i niepublicznych: szkół, przedszkoli, oddziałów przedszkolnych w szkołach podstawowych oraz innych form wychowania przedszkolnego prowadzonych przez osoby fizyczne i osoby prawne niebędące jednostkami samorządu terytorialnego,
 - d) w sprawie określenia wysokości opłat za korzystanie z wychowania przedszkolnego uczniów objętych wychowaniem przedszkolnym do końca roku szkolnego w roku kalendarzowym, w którym kończą 6 lat, w prowadzonych przez Gminę Sadki publicznych przedszkolach i oddziałach przedszkolnych w publicznych szkołach podstawowych.
10. Przyjęcie informacji o realizacji uchwał Rady Gminy w 2017 roku.
11. Sprawozdanie z realizacji zadań w zakresie gospodarowania nieruchomościami i zarządzanie mieniem komunalnym stanowiące własność gminy w 2017 rok.
12. Informacja z funkcjonowania systemu gospodarowania odpadami za 2017 r.
13. Wolne wnioski i informacje.
14. Udzielenie odpowiedzi na zgłoszone interpelacje i wnioski.
15. Zakończenie sesji.

Pow. porządek obrad został przyjęty jednogłośnie: 14 głosów za, 0 głosów przeciwnych, 0 głosów wstrzymujących się.

ad. 4

Przewodnicząca Rady Gminy poinformowała, że z protokołem z XLI sesji zapoznała się osobiście. Stwierdziła, że został sporządzony prawidłowo i odzwierciedla przebieg XLI sesji. Do protokołu nie zgłoszono uwag. Był wyłożony do wglądu w okresie międzysesyjnym, jak też jest wyłożony na tej

sesji. W związku z powyższym Przewodnicząca Rady Gminy zaproponowała przyjęcie protokołu bez odczytywania.

Nie zgłoszono uwag.

Protokół Nr XLI/18 z sesji odbytej w dniu 25 stycznia 2018 r. został przyjęty jednogłośnie: 14 głosów za, 0 przeciwnych, 0 wstrzymujących się.

ad. 5

Wójt Dariusz Gryniewicz przedstawił następujące sprawozdanie ze swej działalności w okresie międzysesyjnym:

30 stycznia uczestniczyłem w rozpoczęciu kwalifikacji wojskowej w Powiecie Nakielskim.

31 stycznia musiałem udać się na Policję, aby złożyć zeznania w sprawie równiarki. Nie mam jeszcze żadnych informacji jak dalej przebiega to śledztwo.

1 lutego uczestniczyłem w Forum Budownictwa Pasywnego.

9 lutego brałem udział w obchodach 99 rocznicy Powstania Wielkopolskiego w Sadkach.

10 lutego w tej sali odbyły się cykliczne już obchody Święta Chorego.

13 lutego udałem się do punktu bibliotecznego na spotkanie z Sandrą Pawlikowską. Jest to utalentowana niewidoma wokalistka z Powiatu Nakielskiego. Tego samego dnia udałem się ponownie do Radzicza na spotkanie z mieszkańcami z okazji końca karnawału.

14 lutego, na zaproszenie pana Wojewody, uczestniczyłem w konferencji związanej z obchodami 100-lecia niepodległości.

20 lutego, na moje zaproszenie przybył obecny dzisiaj, pan Burmistrz Sławomir Napierała. Tytułem wstępu chciałem powiedzieć, że pewne tematy do nas wracają, a właściwie są przez cały czas. Druga rzecz, że nie jesteśmy samotną wyspą i sąsiadujemy chociażby z największą miejscowością wokół nas, czyli Nakłem nad Notecią. W trakcie wielu rozmów z panem Burmistrzem doszliśmy do wniosku, że bardzo dużo nas łączy i konieczne jest zawiązanie w wielu kwestiach bardzo ścisłej współpracy. Jestem jak najbardziej za. Powiedziałem o wielu spotkaniach. Były dwa konkretne spotkania, oprócz tych wielu spotkań. Oboje z panem Burmistrzem mamy dość trudne charaktery. Jako włodarze każdy ciągnie, że tak powiem, do siebie. Zmiany się z panem Burmistrzem od 20 lat. Możemy rozmawiać już na takiej płaszczyźnie, która pozwala nam dojść, poprzez dialog, do consensusu. Za mną w tej chwili się wyświetla coś, co od początku boli mieszkańców gminy. Rada jednak w większości w tej kadencji stara się albo bagatelizować ten problem, albo po prostu być stanowczo przeciwnym. 2014 rok, po objęciu przeze mnie władzy w gminie, cena za ścieki była 10,16 zł. Gmina wówczas dopłacała 1,64 zł do m³. Moje działania, działania pana Mecenasa, działania w porozumieniu m.in. z Burmistrzem panem Sławomirem Napierałą doprowadziły do tego, że dzisiaj jest stawka 9,22 zł. Przez lata, przez poprzedniego włodarza gminy Sadki, przez złotoustego Prezesa KPWiK w Szubinie pana Krzysztofa Badurę było utrzymywane, że nie mogą w Sadkach ulec obniżeniu ścieki, co jest wierutną bzdurą. Mogą. Jesteśmy permanentnie i będę to cały czas powtarzał, w sposób marginalny, w sposób grabieżczy, nie tylko gmina, ale przede wszystkim mieszkańcy gminy, okradani przez KPWiK w Szubinie. W związku z tym taki jest dopisek na dole: może być jeszcze taniej. Ponieważ to dotyczy mojego sprawozdania, pozwoliłem sobie dzisiaj zaprosić na sesję pana Burmistrza sąsiadującej z nami gminy Nakło - przypomnę tylko, że ścieki spływają do oczyszczalni KPWiK w Nakle - i pana Prezesa firmy KPWiK w Nakle. Dwa jeszcze tematy, które bolą zostały podjęte przez pana Burmistrza i przeze mnie, a mianowicie zaburzona gospodarka wodna na terenie chyba wszystkich gmin, bynajmniej w okolicach, gdzie opady w tym roku były takie jak ostatni raz w 1978. W latach 90-tych nastąpiła zmiana ustawy, gdzie nie trzeba było być w spółkach wodnych, nie trzeba było odprowadzać opłat za utrzymanie melioracji terenów wiejskich. Zrobił się potworny bałagan i zaburzyła się totalnie gospodarka wodna. Miałem prawdziwe pielgrzymki mieszkańców, którzy dzisiaj są zalewani przez wodę. Mamy kilka propozycji w związku z tym, że nie jest to tylko problem w naszej gminie.

Jesteśmy jednym wielkim organizmem wodnym, który nie kończy się, ani nie zaczyna się granicą gminy. Trzecia rzecz, o której wcześniej wspomniałem – doszliśmy również z panem Burmistrzem do consensusu dotyczącego w najbliższym czasie budowy drogi, która będzie łączyła naszą gminę z Nakłem, a mianowicie z Anielin do Nakła, przez Bielawy. Drogi, która będzie stanowiła narzędzie komunikacji, która odciąży ruch na krajowej „dziesiątce”. Jak również mieszkańcom zamieszkałym na terenie południowym naszej gminy zapewni szybszy dostęp do różnych instytucji, bądź też sklepów na terenie Nakła. Swego czasu pani radna Czelińska pytała ile możemy płacić za ścieki. Ile mniej możemy płacić jeżeli wyjdziemy. Dzisiejsze moje wystąpienie, wystąpienie pana Burmistrza i pana Prezesa, jest wystąpieniem mającym na celu wyjście ze spółki KPWiK w Szubinie.

Przewodnicząca Rady powiedziała, że wtrąci drobną uwagę, ponieważ jest bardzo zdziwiona, że Rada Gminy w ogóle nie jest poinformowana o tego typu rozmowach. Zastanawiamy się często po co my tu jesteśmy. Odbywaliśmy dwa dni wcześniej Komisje. Sądzę, że te rozmowy były prowadzone wcześniej. Uważam, że jeżeli ja nie wiem kto jest zapraszany na sesję, to dobrze by było żeby Panowie przybyli na Komisje. Stało się jak się stało. Tę uwagę uważam, że muszę wygłosić, bo ignorowanie Rady naprawdę już przechodzi wszelkie granice.

Wójt powiedział, że pan Burmistrz wystąpi w jego sprawozdaniu. Chyba nie ma lepszej sytuacji, gdzie udało mi się zaprosić pana Burmistrza, żeby się wypowiedział na temat moich spotkań.

Burmistrz Sławomir Napierała powiedział, że chce podziękować za zaproszenie i na początku chce powiedzieć jedno zdanie. Nie jest moim celem absolutnie namawianie Państwa do takiej, czy innej decyzji, bo to Państwo, jako organ stanowiący i pan Wójt, jako organ wykonawczy decydujecie o tym w jakich strukturach i w jakiej konwencji gospodarczej chcecie zaopatrywać gminę w wodę i odprowadzać ścieki. Natomiast jest w moim interesie – gminy Nakło nad Notecią, jak i myślę w waszym interesie, abyście dowiedzieli się o możliwych rozwiązaniach, które możemy wspólnie przeprowadzić i nawiązać bardzo bliską współpracę. Troszeczkę historii. Tak naprawdę kwestia gospodarowania ściekami, ich oczyszczania, jak również kwestia dot. zaopatrzenia mieszkańców w wodę mi spędza sen z oczu od 8 lat. Mam na terenie gminy Nakło nad Notecią dwie firmy. W ten sposób, czy chcę, czy nie obciążam moich mieszkańców dwoma opłatami stałymi przy każdym rachunku. Obciążam ich dodatkowymi kosztami administrowania itd. Jest to efekt polityk prowadzonych w naszym kraju. W momencie transformacji, kiedy przedsiębiorstwa się przekształcały, kiedy były zawiązywane spółki komunalne i decyzje ówczesnych władz, czy decydentów polegały na tym, chociażby w Nakle, że nie było zainteresowania spółki miejskiej wówczas istniejącej, terenami wiejskimi. Dzisiaj mogę powiedzieć, że to było bardzo źle, ale to były inne warunki ekonomiczne. Natomiast życie nie znosi próżni. Życie się toczy dalej i jeżeli nie podejmujemy kolejnych decyzji dot. warunków funkcjonowania, gospodarowania w określonych obszarach, to tak naprawdę się cofamy. Nie mogę powiedzieć mieszkańcom Nakła, tego nigdy nie mogę powiedzieć, jak również Państwu, że stan obecny jest stanem dobrym, bo on jest bardzo niedobry. Mój projekt i to też chcę Państwu powiedzieć, dot. gospodarowania ściekami, zagospodarowania ścieków, doprowadzeniem wody, jak również gospodarowaniem odpadami, dot. prawie całego Powiatu, wszystkich gmin Powiatu Nakielskiego tj. obszaru obejmującego ponad 80 tys. mieszkańców. Na początku powiem bardzo lakonicznie, że wymiksowała się z tego gmina Mrocza, natomiast cztery gminy: Szubin, Kcynia, Nakło i Sadki, moim zdaniem tak naprawdę docelowo kiedyś, powinny gospodarować wspólnie. Kiedy propozycje takie składałem w KPWiK Szubin żebysmy się łączyli, jeszcze w poprzedniej kadencji, kiedy Burmistrzem w Kcyni był pan Hemmerling, nie znajdowało to absolutnie żadnego odzwierciedlenia w Zgromadzeniu Wspólników. Było po prostu: nie. Powiem Państwu tak bardzo przewrotnie. Wówczas złożyłem propozycję ustną na Zgromadzeniu Wspólników. Zapytałem głównego udziałowca tj. ówczesnego Burmistrza gminy Szubin: a co będzie jeśli gmina Nakło położy na stół i będzie chciała aportem wprowadzić do KPWiK w Szubinie wszystkie udziały KPWiK w Nakle. Wówczas otrzymałem jedną odpowiedź: my się na to nie zgodzimy. Myślę, że to jest

odpowiedź na wszystko w tej sytuacji, która była wtedy i jest też dzisiaj. Musimy w ten sposób układać ekonomicznie nasze działania, żeby tak naprawdę działać jak najtaniej dla naszych mieszkańców. Ja takie działania podjąłem. Było bardzo trudno w ub. roku. Państwo również czytaliście niejednokrotnie napewno informacje dot. działań samorządu nakielskiego. Natomiast uchwałę o wyjściu gminy Nakło nad Notecią ze struktur KPWiK w Szubinie uzyskałem od Rady Miejskiej w Nakle w sposób jednogłośny. Jest to podparte ekonomią. I teraz jak to wygląda. Chociażby na terenie gminy Nakło utrzymuję dwie oczyszczalnie. W tym pośrednio oczyszczalnię w Potulicach, jako element spółki szubińskiej. Przy oczyszczalni nakielskiej mam wykorzystane jej mocy przerobowych w granicach 50 %. To jest pierwsza przyczyna mojej wizyty u Państwa. Jesteśmy w tej chwili na etapie takim w Nakle, że planujemy dużą modernizację i duże inwestycje. One się będą działy. Zresztą Państwo widziecie jakie są polityki naszego rządu. Bardzo pro ekologiczne i będziemy musieli to robić. Czy się to nam podoba, czy nie będziemy musieli odbierać ścieki, będziemy musieli je oczyszczać, będziemy musieli budować sieci. My planując to, cały czas bierzemy pod uwagę również gminę Sadki. To mówię bardzo odpowiedzialnie, ponieważ łączą nas wspólne interesy. Bierzemy również pod uwagę gminę Kcynia, ale również bierzemy pod uwagę część gminy Szubin. Tak samo gmina Szubin bierze pod uwagę gminę Kcynia. Czyli te interesy jak gdyby bardzo są wspólne i bardzo się zająbiają. Niestety kiedy nie przechodzi projekt wspólnego łączenia się, to trzeba pomyśleć co zrobić, jakie sobie określić warunki brzegowe, żebyśmy mogli rozpocząć tą konkretną pracę do przodu. My te warunki brzegowe w Nakle sobie określiliśmy. Pierwsze, o czym już wspominałem, wyjście z Szubina. Skonsolidowanie wszystkich sił i środków na sieciach wodociągowych i kanalizacyjnych w gminie Nakło nad Notecią. I drugie współpraca z ościennymi gminami, tj. głównie z gminą Sadki, ale to Państwa będzie wola czy tak ma być, czy nie, w zakresie zagospodarowania Państwa ścieków, jak również ewentualnej, potencjalnej obsługi sieci. Tutaj powiem coś, czego jeszcze Państwo od nas nie usłyszeliście. My, projektując nasze działania długoletnie, bierzemy również pod uwagę współpracę tak zagłębiopną, że chcemy jeśli będzie to możliwe i Państwa wola, inwestować dla dobra mieszkańców gminy Sadki i Nakło nad Notecią na Państwa terenie. Powiem Państwu dlaczego. Podstawowa zasada ekonomii mówi: im będziesz miał więcej produktu, bardziej będziesz masowo działał, tym będziesz miał produkt tańszy. Dla nas tym produktem jest ściek. Jeżeli będę odbierał więcej ścieku, będę więcej oczyszczał, to jednostkowy koszt oczyszczenia będzie niższy. Nie wychodzę do Państwa z propozycją taką dlatego, że nagle pałam miłością. Nie, po prostu mamy zrobić dobry interes dla Państwa i dla nas. Nigdy nie powiedziałbym czegoś takiego, gdyby było to wbrew interesom mieszkańców gminy Nakło nad Notecią. Tutaj możemy te siły połączyć i zrobić dobry interes dla mieszkańców gminy Nakło i Sadki. Oczywiście jest to początek drogi. Pan Prezes przedstawi pierwsze warunki współpracy, które proponujemy. Dzisiaj jest między nami pośrednik. To trzeba mówić otwartym tekstem. To nie jest tak, że ja nie lubię KPWiK w Szubinie. Z panem Prezesem Krzysztofem Badurą mam bardzo dobre relacje, aczkolwiek bardzo twarde. My rozmawiamy o problemach, które trzeba rozwiązać. Nierzaz mamy różne stanowiska i staramy się zawsze dojść do consensusu. Natomiast w ekonomii, w interesach, w reprezentatywności zawsze mam takie zdanie, jakie muszę mieć reprezentując określony samorząd. Dla mnie na przykład oczyszczalnia w Potulicach, o czym pan Prezes wie i dla niego też już jest obiektem, który będziemy wygaszali. Niezależnie czy on będzie w strukturach spółki szubińskiej, czy nakielskiej, on jest do wygaszenia, bo mamy tego za dużo. Również nie wyopbrażam sobie, że ograniczam moce przerobowe, w wyniku braku współpracy z Państwem, oczyszczalni nakielskiej, bo do tego będę zmuszony i mówię to też zupełnie szczerze. Koszty mi na pewno nie zmaleją, a Państwo być może będziecie w przyszłości musieli budować oczyszczalnię więc pytam: po co? Należałoby wspólnymi siłami doprowadzić do takiego rozwiązania, które będzie ekonomicznie uzasadnione. Ono jest. To co my proponujemy wiemy, że jest ekonomicznie uzasadnione. Jednocześnie chcę powiedzieć, że z przerażeniem patrzę nawet w tej chwili na tę kwotę ponad 9 zł brutto, którą płaciecie jako mieszkańcy gminy Sadki za odprowadzenie ścieków. Jest to kwota w skali naszego kraju nieakceptowalna. Tu nie ma polityki, tylko ekonomia. Gdybym taką kwotę zaproponował w Nakle, to miałbym za miesiąc referendum i ono było by skuteczne. U nas ścieki kosztują brutto 5,30 zł. Nie jest

moją winą, ani pana Prezesa Sobczaka że ścieki, które dostarczacie, czy my odbieramy z Państwa gminy na tzw. bramie na naszej oczyszczalni i do tego macie doliczone chyba niecałe 4 zł dodatkowych kosztów za utrzymanie sieci. Jest to poziom mówiąc wprost nieakceptowalny. My proponujemy coś innego. Pan Prezes powie w szczegółach, natomiast ja powiem o celu strategicznym. Dla mnie celem strategicznym jest stworzenie takiego układu ekonomicznego, w którym dla Państwa te ścieki, odbiór i oczyszczanie będzie coraz tańsze. Nasze związki gospodarcze będą coraz silniejsze dzięki temu i w efekcie powinniśmy doprowadzić do takiego stanu, że ścieki na terenie gminy Sadki powinny kosztować tyle, ile na terenie gminy Nakło. To będzie w Państwa i naszym interesie. Ja chcę mieć więcej scieków na oczyszczalni, żeby koszt jednostkowy mógł być relatywnie niższy. A to czy tak będzie, to jest też Państwa decyzja. Natomiast my chcemy z Państwem współpracować i to deklarujemy. Współpracujemy w tej chwili również z gminą Sicienko, tyle ile można. Być może będziemy więcej współpracować. Mamy moce przerobowe. Mamy deklarację gminy Kcynia. Będziemy prawdopodobnie w przyszłych latach prowadzić tam polityki wchodzenia na tereny północne gminy Kcynia, bo przecież Kcynia też ma problem. Ma bardzo małą oczyszczalnię, która praktycznie nawet nie obsługuje całego miasta i nie mają co robić ze ściekami. Budowa nowej oczyszczalni to są miliony. Proszę pamiętać również o tym, że to są później koszty utrzymania. My dzisiaj jesteśmy na etapie przygotowania modernizacji nakielskiej oczyszczalni. I to w jakim kierunku pójdziemy, również z tego powodu tutaj jestem, w jakim kierunku będę proponował rozwiązania, czy pan Prezes będzie proponował mi i razem Radzie Miejskiej w Nakle nad Notecią, to zależy od Państwa również decyzji i Państwa woli współpracy szerszej, głębszej, bądź nie z naszą gminą. Chcę powiedzieć o jeszcze jednej rzeczy. To również spowodowało to, że u nas w Nakle troszeczkę się zmieniało, a mianowicie fakt taki, że przewartościliśmy w roku 2011 funkcjonowanie KPWiK w Nakle. Z trudem, ale również udaje się to wprowadzać na grunt KPWiK w Szubinie. Powołując pana Prezesa Sobczaka, poprzez oczywiście Radę Nadzorczą na funkcje Prezesa, założenie było jedno podstawowe. Jeżeli powołuję spółkę komunalną do gospodarowania ściekami i zaopatrzenia w wodę, to ta spółka ma wykonywać zadania własne gminy w pełnym zakresie. Nie może być czegoś takiego, u mnie to jest niedopuszczalne, żeby pan Prezes czekał na to, że gmina wybuduje kawałek kanalizacji i go przekaże aportem do spółki. Jest odwrotnie. To Prezes, to firma musi budować kanalizację, pozyskiwać środki, nawet biorąc kredyt, czy pożyczkę. Chociażby w samych rozliczeniach podatkowych powoduje to obniżenie kosztów dla mieszkańców w formie amortyzacji, opłaty, taryfy itd. To jest podstawowe clou problemu. Kiedyś u nas było inaczej. Dzisiaj jest inaczej. Jedyną odstępstwo od tej reguły wynikało wówczas, jeżeli spółka nie mogła być beneficjentem środków unijnych. Tak było w poprzedniej perspektywie 2007-2013, kiedy rozbudowywaliśmy sieć w Występie. KPWiK Nakło nie mogło być beneficjentem środków z programu rozwoju obszarów wiejskich i wówczas to gmina była beneficjentem tych środków i właścicielem tej kanalizacji jeszcze póki co jesteśmy. Natomiast ścieki stamtąd póki co płyną do Potulic. W tej perspektywie unijnej to KPWiK Nakło jest już beneficjentem pierwszego projektu na rozbudowę sieci kanalizacyjnej w ramach programu rozwoju obszarów wiejskich dla miejscowości Karnowo. Tam będziemy budowali kanalizację i się cieszę, że przetarg wygrało KPWiK w Szubinie. Nie mogły wodociągi nakielskie same tego budować, ponieważ pomoc publiczna w formie środków unijnych zabrania takich rozwiązań. Musiał być przetarg i wyłoniony podmiot zewnętrzny. Tak się złożyło, że wystartowało KPWiK w Szubinie i wygrało ten przetarg. Ja się na to autentycznie cieszę, ale muszą być zawsze zdrowe zasady tej współpracy i na końcu każdego z tych rozwiązań musi być mieszkaniec, czyli ten, któremu tak naprawdę służy. Bardzo często podkreślam, że moją firmą jest gmina Nakło nad Notecią. Ja reprezentuję tę firmę. Moje interesy są takie, żeby interesy gminy Nakło były jak najbardziej zachowane i jak najbardziej reprezentowane. A jeżeli jednym z interesów jest dobry interes gminy Sadki, to dla czego nie mielibyśmy tego zrobić razem. Gdybym chciał Państwa powiem po chłopsku „skroić”, to bym tu nie stanął, bo nie mógłbym później spojrzeć w oczy. Myślę, że tych polityk do współpracy gospodarczej z gminą Sadki mamy bardzo dużo, o czym wspominał dzisiaj już pan Wójt. Chciałbym zaznaczyć jeszcze jedną kwestię. Zastanówcie się, bo mam informacje od pana Prezydenta Bydgoszczy, że powoli pakiet współpracy na możliwość termicznego przetwarzania

odpadów komunalnych poszczególnych gmin się kończy. Za chwileczkę, to co prasa kiedyś pisała kiedy oni będą mieli te 180 tys. ton dla Pronatury odpadów zmieszanych do spalania w spalarni, to pan Prezydent Bruski mówi, że jeśli ktoś nie będzie miał porozumienia to tzw. wolna umowa jednoroczna, to będzie pierwsza umowa do odstrzału, jeśli porozumień będzie więcej i śmieci do spalania niż oni mogą przyjąć. Myśmy taką umowę o współpracy podpisali. Również zwracam uwagę, że zmieniła się ustawa. W myśl nowych przepisów ustawy trzeba będzie robić nowe przetargi na odbiór i na zagospodarowanie. Zawsze Wójt, Burmistrz oczywiście we współpracy z Radą ma prawo do skorzystania z takiej instalacji, która gwarantuje mu ekonomicznie uzasadniony odbiór tych odpadów i ich przetwarzanie. Proponuję żebyście się Państwo zastanowili. My w Nakle jesteśmy prekursorem w skali kraju. Od początku założyliśmy, że zagospodarujemy odpady sami. Sami wskazujemy gdzie mają jechać, mówimy co z nimi ma się dziać. Wszystkie śmieci przechodzą przez moją wagę. Myśmy mieli taki przypadek, że podwykonawcy próbowali nam w pierwszym roku funkcjonowania nowej ustawy wwozić śmieci do Nakła z innych gmin. Dzięki temu, że mamy bardzo szczelny system, myśmy to wychwycili. Każda tona odpadów zmieszanych to jest zagospodarowanie ok. 200 zł brutto. To my wszyscy za to płacimy w ramach tej opłaty. Jesteśmy też otwarci na tą współpracę. My kupujemy kolejne śmieciarki. Moje „Wodociągi” stają się firmą komunalną. Wy takiej firmy nie macie. Jeżeli byście rozważali możliwość współpracy z nami, jesteśmy otwarci. Jak będzie nas więcej, będziemy mieli po prostu taniej. Kolejny element współpracy bardzo ważny na teraz. Już wystąpiłem do pana Wójta z propozycją bardzo mocnej współpracy w zakresie udroźnienia odprowadzania wód opadowych, czy gruntowych do Rokitki. 20 lat po zaniechaniu inwestycji, która była realizowana na terenie gminy Nakło, to w naszej gminie zawalono sprawę, czyli zasypano niektóre rowy. W ten sposób woda nie mogła uchodzić do Rokitki ze zmeliorowanych wcześniej pól spowodowało, że teraz przy wysokim poziomie wód gruntowych, przy nadmiernych opadach mamy rozlewiska, które już przekroczyły drogę, przekroczyły granice. Ta woda jest już u Państwa w gminie. To jest nasz wspólny problem. Powiedziałem panu Wojtowi, że nie zrobię niczego, żebym gminę Sadki zalał, ale jeżeli wspólnie do problemu podejmiemy, to możemy go rozwiązać. Na razie na zewnętrzną pomoc nie mamy co liczyć, aczkolwiek pan Wojewoda jest nam bardzo przychylny. W momencie kiedy będziemy mieli jakieś rozwiązanie czy koncepcję jestem umówiony, że możemy rozmawiać na temat co dalej z tym zrobić i włączyć instytucje zewnętrzne. Natomiast jest problem. My w tej chwili jesteśmy na takim etapie i to jest pierwsza propozycja dla Państwa, że będziemy opracowywali koncepcję, która ma być tak naprawdę projektem. Współpracujemy tutaj z Wodami Polskimi. Mają nam wskazać specjalistyczną firmę, która nam zrobi taką koncepcję, żebyśmy jak najszybciej mogli przystąpić do prac związanych z projektem, pozwoleniem i wykonaniem tego odpływu. Chcemy to robić wspólnie z Państwem. To jest drugi projekt, który dzisiaj przedstawiam do analizy. Nie oczekujemy dzisiaj żadnej decyzji, aczkolwiek wiemy, że tu akurat jesteśmy skazani na siebie.

Przewodnicząca Rady zapytała ile w gminie Siceinko płacą za ścieki.

Burmistrz Sławomir Napierała powiedział, że im płacą tyle ile mają na bramie w Nakle, tj. 5,30 zł. A w gminie Sicienko nie wie.

Przewodnicząca Rady powiedziała, że gmina Sicienko podlega pod Nakło.

Burmistrz Sławomir Napierała powiedział, że nie podlega. Tam chodziło tylko o odbiór ścieków z miejscowości Teresin.

Przewodnicząca Rady powiedziała, że się bardzo cieszy, że pan Burmistrz takie propozycje przedstawia, ale się spotykaliśmy niedawno z panem Sobczakiem i wtedy nic nie wynikało takiego. Co się nagle zmieniło?

Burmistrz Sławomir Napierała powiedział, że nie było prowadzonych rozmów wówczas na tym etapie

tak szczegółowych, również między mną a panem Prezesem Sobczakiem w zakresie przygotowywania inwestycji na terenie gminy Nakło. Myśmy wtedy mówili, że w zależności od tego jakie będą decyzje Rady Gminy Sadki, tak będziemy się zachowywali. Czyli jak gdyby nie odkrywaliśmy wszystkich kart. My dzisiaj, przygotowując kolejne nasze działania inwestycyjne, wychodzimy do Państwa z konkretną propozycją. To od Państwa będzie zależało w jaką stronę my będziemy szli i jak będziemy działali na terenie naszej gminy. W tej chwili tyle się zmieniło. Przekalkulowaliśmy sobie i zrobiliśmy konkretne modele już. Pan Prezes przygotował i je przedstawi. Wtedy takiej wiedzy też nie mieliśmy i wtedy, powiem szczerze, myśmy badali teren. Państwo nie zabronicie mi i Radzie Miejskiej w Nakle żebyśmy, że tak powiem sprawdzali co się dzieje wokół i w którym kierunku mamy nasze działania kierować. Tak samo Państwo. Nie oczekuję od Państwa decyzji i nie będę się obrażał na decyzję czy powiecie tak czy nie. To Państwo wyrażacie swoją wolę poprzez głosowanie i ewentualne później uchwały o zawiązaniu ściślejszej, bądź nie, współpracy. To jest Państwa wola. Natomiast w zależności od Państwa decyzji, my w Nakle będziemy podejmowali kolejne działania dot. funkcjonowania naszej firmy. Ja Państwu nie będę mówił czy kogoś lubię, czy nie, bo ja Państwa wszystkich lubię i szanuję. Natomiast dzisiaj przyjechałem do Państwa z propozycją zrobienia interesu dla Was i nie ukrywam, że dla mnie.

Przewodniczaca Rady powiedziała, że jest rok wyborczy więc nie wie w co wierzyć, w co nie wierzyć.

Burmistrz Sławomir Napierała powiedział, że nie przychał robić polityki. Przyjechał z popozycją. My jesteśmy na etapie przygotowywania kolejnego wniosku i czekamy na kolejne konkursy w Narodowym Funduszu Ochrony Środowiska. W ub. roku przegraliśmy konkurs. Ja muszę wiedzieć, Prezes musi wiedzieć, w jakim kierunku mamy iść. Konkurs przegraliśmy, bo mieliśmy za mały projekt finansowo, na 10 mln. Wygrywały projekty większych miast, powyżej 20 mln. Zdajemy sobie sprawę, że kiedy te większe miasta w Polsce swoje problemy już rozwiążą, to Narodowy Fundusz zwróci się w kierunku mniejszych projektów. My w tej chwili po raz kolejny analizujemy, bo to co było rok, czy dwa lata wcześniej nijak się ma do dzisiejszej rzeczywistości. Z roku na rok oszczędzamy coraz więcej wody, czy energii. Musimy się ustawiać perspektywicznie jako firma Wodociągi i firma Nakło w ten sposób żebyśmy sobie mogli planować co będzie dalej. Propozycja do rozważenia ma iść w tym kierunku. My musimy wiedzieć. Oczekiwałbym od Państwa odpowiedzi nie dzisiaj, ale może marzec-kwiecień. Co Nakło ma robić? Czy ma brać w swoich planach dot. sieci kanalizacyjnej i oczyszczalni ścieków ściślejszą współpracę z gminą Sadki, a konsekwencji i w perspektywie obniżanie kosztów kosztów dla Państwa i mieszkańców, czy nie? Ja mówię o strategii. Nie mówię o szczegółach, ale strategia odpowiada na jeden szczegół. Będzie na pewno taniej. Powiem, że nie chciałbym tutaj być jako mieszkaniec i płacić takiej opłaty za ścieki.

Radna Hanna Czelińska powiedziała, że chciałaby się odnieść do wypowiedzi pana Wójta, a do pana Burmistrza ma trzy pytania. Pan Wójt nam pokazuje analizę cen, że za jego rządów te ceny spadły. Tak, cena ścieków spadła, ale kosztem inwestycji kanalizacyjnych i wodociągowych w naszej gminie. Teraz pytanie do pana Burmistrza, chociaż szkoda, że dzisiaj jeżeli poruszamy tak ważne tematy nie ma pana Prezasas z Szubina, bo można by też pozyskać informacje. Chodzi o to, czy gdybyśmy my dzisiaj wyszli ze spółki z Szubina, to jaką cenę wraz z przesyłem mieszkańiec by płacił w gminie Nakło. Drugie pytanie: jakie by Pan przewidywał inwestycje w 2018 roku w gminie Sadki i czy umie Pan odpowiedzieć na pytanie jaki byłby koszt wyjścia gminy Sadki ze spółki w Szubinie.

Burmistrz Sławomir Napierała powiedział, że prosi nie mylić struktur właścicielskich ze strukturami zarządzającymi. Pan Prezes Badura jest wynajęty do wykonywania swoich obowiązków i zadań przez gminę Szubin, Nakło, Kcynia i Sadki i nie jest osobą, która ma decydować o politykach rozwoju tej firmy, bądź jej kształcie. Pan Prezes jest od wykonywania zadań, zgodnie z decyzjami Zgromadzenia Wspólników. Ja z panem Prezesem Badurą na żadnej sesji Rady Miejskiej w Nakle, czy sesji Rady Gminy w Sadkach dyskutował nie będę, bo to jest pośrednio mój pracownik. To jest odpowiedź na

pytanie pierwsze, szanując wszystko co pan Prezes robi. Uzupełnienie tego jest takie. Niestety w strukturze właścicielskiej spółki szubińskiej to ja, pan Wójt – czy się to komuś podoba, czy nie – zatrzymaliśmy proces bezwzględnego przejęcia spółki przez gminę Szubin, tj. aport ok. 5 mln. zł, który miał dać gminie Szubin bezwzględne władztwo. Ja w takiej spółce jednej jestem, jako taki maluczki i wiem jak to wygląda. Jak Państwo poczytacie kodeks spółek handlowych, to tam są zapisy mówiące o tym kto co może w zależności od udziałów, które posiada. Gmina Szubin miała osiągnąć ponad 75 % udziałów. Praktycznie rzecz biorąc, doprowadzilibyśmy do takiego władztwa gminy Szubin, że Zgromadzenia Wspólników i decyzje mogłyby zapadać bez pozostałych trzech gmin. Do tego mieliśmy dojść. Myśmy to zablokowali. Dzisiaj tak nie jest. W ub. roku były „szachy”, bo powiedziałem, że nie pojadę na Zgromadzenie Wspólników, dopóty Zgromadzenie Wspólników nie zagwarantuje mi możliwości realizacji uchwały Rady Miejskiej w Nakle nad Notecią. Póki co mam jeszcze trochę udziałów. Trochę mniej niż Państwo, bo my mamy ok. 14 %. Nieuczestniczenie w Zgromadzeniu działało w ten sposób, że Zgromadzenie nie mogło podjąć wiążących uchwał, a właściwie nie mogło otworzyć swoich obrad. Tak było i tu nie ma sentymentów. Tu są tylko interesy. Jeszcze raz podkreślam, że dla mnie najlepszym organizmem docelowym jest to, że ten organizm powinien być jak największy. Jeżeli ten Powiat jest, to powinniśmy i tak w przyszłości rozmawiać o tym żebyśmy się konsolidowali, przynajmniej w obrębie Powiatu. Samorząd powinien mieć tyle kompetencji ile odpowiedzialności. Następne pytane dot. opłaty. Pan Prezes Sobczak za chwilę to przedstawi. Jeśli chodzi o inwestycje to jest to przedwczesne. Inwestycje planuje się na pewnej bazie. Jeżeli my bazę wspólnie wypracujemy, będziemy również planowali inwestycje na terenie Państwa gminy, czy wspólnie z Państwem. Dzisiaj są różne środki pomocowe. Chociaż tutaj mam dla Państwa złą wiadomość. Moja firma wystartowała w konkursie i w ramach programu rozwoju obszarów wiejskich pozyskała 2 mln. zł na budowę kanalizacji w Karnowie. Mam pytanie czy KPWiK Szubin wystąpiło z takim projektem na terenie gminy Sadki? To jest pytanie odwrotne. Szukamy zawsze źródeł. Te źródła mogą być albo unijne, albo z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska, czy z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i bazą tych źródeł musi być ekonomia. Ja dzisiaj Pani nie odpowiem, bo bym kłamał, a kłamać nie umiem. Źródłem musi być ekonomia, podstawy ekonomiczne. Wypracowujemy projekt, wypracowujemy jakiś plan działania i później wdrażamy go w życie. Jeżeli pani Radna mówi co my planujemy, to możemy planować z Państwem te działania, na które wspólnie wyrazimy zgodę, uzasadnione ekonomicznie. Jeśli cofniemy się o 5-10 lat to warunki udzielania pożyczek czy ich umażalności, oprocentowania pożyczek z WFOŚ były korzystne. Dzisiaj są już mniej korzystne. To zależy od tego jakie są kierunki działań WFOŚ i jakimi środkami dysponuje. Dopiero jak to widzimy, to możemy się wpasowywać w te polityki i planować działania gospodarcze. Natomiast jedno jest pewne. Czy z Wami, czy bez Was my będziemy musieli to robić i Wy też będziecie musieli to robić. Od tego nie ma odejścia. Zobaczcie co się dzieje w kraju w programie czyste powietrze. Jak Państwo zdecydujecie tak będzie. My dzisiaj przyjechaliśmy tylko i aż z propozycją współpracy.

Radna Hanna Czelińska powiedziała, że pan Burmistrz nie odpowiedział na jej pytanie. Jeśli byśmy dzisiaj przeszli do Nakła ile mieszkańiec gminy Sadki płaciłby za ścieki wraz z przesyłem.

Burmistrz Sławomir Napierała powiedział, że tyle się bierze ile się wynegocjuje. Mamy sytuację taką, że dzisiaj mamy umowę nie z Państwem, tylko z KPWiK w Szubinie. 5,33 zł dzisiaj mamy brutto za każdy m³ my, Państwo płacicie 9,22 zł. Proszę zwrócić uwagę, że niecałe 4 zł macie koszty eksploatacji tak naprawdę swoich sieci. Mam też pytanie odwrotne: jakiej wartości inwestycje macie zrobione dot. rozbudowy sieci kanalizacyjnej na terenie gminy?

Kierownik Michalina Zygmunt odpowiedziała, że na lata 2016-2019 jest niecałe 0,5 mln.

Burmistrz Sławomir Napierała powiedział, że w koszcie 5,33 zł są również wszystkie koszty, które ma firma na terenie naszej gminy. Jeśli się dogadamy pierwsze to zejście z tej ceny do 4,86 zł. O

szczegółach dzisiaj nie chcę mówić. To nie czas i miejsce. Pan Prezes wie w jakich elementach kalkulacji cenowej możemy zejść. Druga propozycja. Jesteśmy blisko, mamy siły i środki. Nie musimy zatrudniać pracowników dodatkowych. Tak samo w momencie wyjścia z KPWiK w Szubinie zagwarantowałem tej brygadzie, która pracuje na terenie naszej gminy miejsca pracy. Nikt nie straci tego miejsca pracy. My byśmy tych pracowników przejęli. Ale też patrzemy nad nowymi obszarami do pracy i nie będę tego ukrywał. Tym obszarem jesteście Państwo. Gdybyśmy się rozwinęli i dogadali, to jesteśmy w stanie Państwu zaproponować, przy przyżeniu się już wstępnie Państwa sieci, eksploatację w granicach 85.000 zł do 120.000 zł rocznie, co przy tym co teraz odbieramy od Państwa dopłata byłaby do 1 m³ 1,20 zł – 1,70 zł. Rzecz naprawdę do dyskusji. Czyli było by to w granicach 6,06 zł do 6,61 zł brutto za m², czyli od razu schodzimy w dół. W momencie konkretyzacji tej współpracy i rozwoju nie robimy w ten sposób, że gdzieś wynajmujemy firmę. To jest nowe w Nakle, że Prezes musi i buduje sieci sam, co znacząco obniża koszty wykonywania inwestycji. Płaci za materiały. Sprzet oczywiście kupujemy i rozbudowujemy. Jeśli chodzi o pracowników, to jeśli więcej pracują, to więcej płacimy, ale nie najmujemy firm.

Radna Hanna Czelińska poprosiła jeszcze o odpowiedź na pytanie jaki byłby koszt wyjścia gminy Sadki ze spółki.

Burmistrz Sławomir Napierała powiedział, że zostały zrobione operaty dot. wartości naszej firmy wspólnej, czyli tej w Szubinie. Są tam 3 metodologie liczenia. Nie będę dzisiaj o tym opowiadał, dlatego, że nie jestem w stanie z pamięci przytoczyć precyzyjnych kwot. Natomiast najlepszą metodą, czy sposobem rozwiązania tego typu związku jest decyzja wspólników na Zgromadzeniu mówiąca o tym, że dokonujemy likwidacji, czy przekształcenia poprzez likwidację firmy. I polega to na tym, tak mogą wspólnicy zdecydować, że każdy z udziałowców zabiera swój majątek ze względu na szczególny charakter firmy. Firma ma charakter szczególny, ponieważ jest powołana do wykonywania zadań własnych gminy na obszarze danej gminy. W tym momencie każdy dostaje swój majątek w ziemi i na ziemi z powrotem do gminy i my tylko to chcemy. Następuje stosownie do udziałów wyliczony podział środków które są znaczące dla gminy. Wtedy jest jeszcze kwestia dogadania się wspólników, a tutaj „nie kruszyłbym kopii” o to, żeby majątek ruchomy, czy nieruchomy i bazy, które zostały wybudowane na terenie gminy Szubina, żeby im to zostawić. Już rozmawiałem i taką deklarację na Zgromadzeniu Wspólników składałem. To jest możliwe. Współpracuję z Kancelarią Prawniczą pana prof. Bartosza Rakoczego, który jest specjalistą jeżeli chodzi o spółki komunalne i zadania związane z wykonywaniem zadań własnych, tudzież z zakresu ochrony środowiska. Powiedział, że takie rozwiązanie możemy przeprowadzić. Będę proponował Zgromadzeniu Wspólników mimo wszystko pewną aktualizację, czy sprawdzenie. Muszę mieć pewność co do wszystkich trzech metod zastosowanych w tych wyliczeniach stanu aktualnego wartości spółki. To jest wszystko do zrzeprowadzenia, tylko musi być wola. Trzeba usiąść i rozmawiać.

Radna Hanna Czelińska zapytała czy pan Burmistrz sądzi, że spółka się zgodzi, że każdy zabierze swoje, bez żadnych kosztów.

Burmistrz Sławomir Napierała powiedział, że spółka nie ma nic do zgadzania się. To my decydujemy. Zgromadzenie Wspólników, to też jest Burmistrz Szubina, który głosował za wyjściem ze spółki, bo ja już mam uchwałę Zgromadzenia na wyrażenie zgody na wyjście gminy Nakło ze struktur spółki.

Radna Hanna Czelińska zapytała czy pan Burmistrz nie poniósł żadnych kosztów.

Burmistrz Sławomir Napierała powiedział, że ma uchwałę, a w tej chwili czeka na jej realizację. W tej chwili czekam na szczegóły. Wysłałem pismo do pana Prezesa, do Zarządu, bo to Zarząd spółki zgodnie z kodeksem spółek handlowych powinien w tej chwili zgodnie z uchwałą Zgromadzenia Wspólników wykonać uchwałę dot. mojej gminy. Pismo takie przypominające, że oczekuję

Zgromadzenia, na którym zostaną wstępnie określone warunki i przygotowana uchwała konkretna dla mojej gminy. Ja czekam. Tak zapisaliśmy jako Zgromadzenie w uchwale, którą na pewno w Urzędzie też macie, że wykonanie uchwały dot. wyjścia gminy Nakło ze struktur spółki KPWiK w Szubinie, że tą uchwałę ma wykonać Zarząd spółki KPWiK w Szubinie. Zarząd jednoosobowy, czyli tak naprawdę pan Prezes Krzysztof Badura ma ją do wykonania w naszym imieniu. Natomiast o sposobie rozstania, decydują wspólnicy. Nie chcę niczego od gminy Sadki, Szubin, Kcynia. Chcę tylko to co przynależy się gminie Nakło. Tak samo proponuję Państwu. To jest naprawdę do przeprowadzenia.

Radna Hanna Czelińska zapytała czy mogą pana Burmistrza prosić, jak już ta uchwała zostanie zrealizowana i Nakło wyjdzie z tej spółki, żeby pan Burmistrz powiadomił Radę Gminy Sadki jak to wyszło, jakie były koszty.

Burmistrz Sławomir Napierała powiedział, że nie ma żadnego problemu. Będzie to informacja powszechnie dostępna. Nie muszę wysłać żadnego powiadomienia, bo Państwo jako wspólnik będziecie w tym procesie uczestniczyli i również będziecie współdecydowali głosem pana Wójta o sposobie realizacji tej uchwały. Jak również macie cały czas wgląd we wszystkie tego typu dokumenty i wszystkie te dokumenty, po każdym Zgromadzeniu Wspólników, Zarząd spółki ma obowiązek przesłać do danej gminy. Ja to otrzymuję tak, że Państwo też otrzymacie, ale jeżeli Pani będzie chciała się ze mną spotkać, czy Państwo porozmawiać na ten temat, jestem do dyspozycji.

Prezes KPWiK w Nakle nad Notecią Sławomir Sobczak powiedział, że ma zaszczyt być na forum Rady po raz drugi. Spotkaliśmy się dwa lata temu, dokładnie w marcu 2016 roku. W tym momencie byliśmy tutaj zaproszeni jako Prezesi dwóch spółek komunalnych. Byłem ja, był pan Krzysztof Badura. Przeprowadziliśmy taką „burzę mózgow” odnośnie sytuacji co się dzieje. Tak naprawdę żadne konkrety w tym zakresie nie zapadły i tak naprawdę ten temat jakby troszeczkę został pominięty. Zaprosiła mnie pani Sołtys Hanna Czelińska na zebranie do Sadek. Niestety nie mogłem być ze względów osobistych. Wystosowałem do pani Sołtys pismo z dnia 18 kwietnia 2016 roku. Pani Sołtys zadała mi pięć konkretnych pytań. Ja w tym piśmie pozwoliłem się ustosunkować do czterech z nich. Na piąte nie udzieliłem odpowiedzi, z uwagi na brak danych. Piąte pytanie dot. właśnie jakie będą stawki w momencie przejścia do gminy Nakło. Pytanie trzecie dot. sposobów postępowania jakie by były możliwe w momencie gdyby gmina Sadki wyszła ze spółki KPWiK Szubin. Wg. mojej wiedzy wynikającej z praktyki i kodeksu spółek handlowych wskazałem 4 rozwiązania. Jedno z nich, które również rekomendowałem na tym spotkaniu tutaj, pozwoliłem sobie przedstawić tutaj. Dzisiaj przedstawiłem już na liczbach, ponieważ jestem o 1,5 roku mądrzejszy. Miałem okazję przeprowadzić pewne analizy, pewnym rzeczom się przyjąć i wreszcie miałem delegację od swojego właściciela żeby ofertę dla Państwa konkretną przygotować. Powiem skąd się wzięły te stawki. Pierwsza stawka najbardziej kontrowersyjna 4,86 zł - 4,91 zł. Przypominam, że macie 5,33 zł brutto. Dlaczego macie 5,33 zł? Z bardzo prostej przyczyny. Ja mam zawartą umowę cywilno - prawną ze spółką KPWiK Szubin. Dla mnie partnerem jest spółka KPWiK Szubin. Ja im świadczę usługę, odbieram ściek. Ja nie obsługuję gminy. Świadczę usługę. Jako Prezes spółki nakielskiej nie mogę doprowadzić do sytuacji, że zawieram umowę komercyjną na warunkach, które by były chociaż o pół grosza gorsze dla mieszkańca gminy Nakło niż dla tej osoby zewnętrznej, tej osoby prawnej. Troszeczkę zmieniają się relacje w momencie, kiedy ja zawieram umowę z gminą, która jest samorządem, jest jednostką publiczną. W tym momencie mamy zupełnie inne relacje. Chcę nadmienić, że jeżeli chodzi o gminę Sicienko też mam zawartą umowę z ZUK i też mają kwotę 5,33 zł na granicy, ponieważ dla mnie partnerem jest spółka. Gdy podchodzimy do rozmowy z samorządem, to po pierwsze mam napisany schemat postępowania w ustawie o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i odprowadzaniu ścieków. Druga rzecz, to jestem świadomy w tym momencie, już prowadząc działalność stricte komercyjną, że wchodząc na Państwa teren to, że będę od Państwa odbierał ścieki jest jednym z elementów relacji, które nas zaczyna łączyć. W tym momencie mam zupełnie inne źródła pozyskiwania dochodów. Na przykład takim źródłem jest opłata eksploatacyjna, która wg. mojej wiedzy i obserwacji tego co macie,

czyli kilometrażu sieci, ilości przepompowni, powinna kształtować się na poziomie ok. 85 tys.zł – 120 tys. zł rocznie. Skąd te kwoty? Kwota minimalna, przy założeniu że my robimy strictly serwis, natomiast wszystkie wydatki majątkowe będą pokrywane np. z budżetu gminy. Kwota górna, to w tym momencie zakładamy mniej więcej średnie jeszcze również wydatki majątkowe odnośnie uszchelek, pomp, innych urządzeń, które się w tym czasie popsują. Ta cena wzięła się ze średnich cen, które serwisujemy w Nakle plus z wywiadu z osobami, które serwisują poszczególne urządzenia na terenie Państwa gminy. Oczywiście, tutaj pani Radna bardzo słusznie zauważyła, pozostaje cały obszar inwestycyjny. Zakładam jedną rzecz. Gmina Sadki jest właścicielem majątku. Wy decydujecie o sposobie rozwoju tego majątku. My, jako wynajęci fachowcy, składamy Wam propozycję. Pewnie będziemy realizatorem części zadań i też się podejmiemy pewnych zadań związanych z pozyskiwaniem środków zewnętrznych. Te relacje będziemy kształtowali na roboczo i one wyjdą w trakcie współpracy. Chcę Państwu tylko jedną rzecz uświadomić. Te kwoty tutaj wyświetlone, to jest wartość ścieków która przepływa na przepływomierzu w Lubaszczu. To jest 1,20 zł. Do 4 zł Państwu brakuje jeszcze 3 zł. Jeśli byście kwotę 85 tys. pomnożyli przez 3, to tak naprawdę, to jest ta kwota rocznie, którą mieszkańcy paca, która jest w tym momencie jakby w zawieszeniu do zagospodarowania. Oczywiście mówię to w przenośni. Mamy kilka dróg. Po pierwsze, możemy to z innych źródeł finansować. Po drugie, możemy to jakoś inaczej budżetować. Po trzecie, możemy w tej kwocie się obracać jakąś umową przesyłu. Osobiście uważam, że ten poziom, który tutaj jest pokazany, to jest poziom minimalny. Natomiast poziom docelowy, to jak pan Burmistrz mówił, przy dalszej integracji, przy podjęciu jakichś działań właścicielskich, które już się odbywają poza mną, jest możliwy w perspektywie kilku lat dojścia do poziomu, żebyśmy równą cenę stosowali na obu obszarach. Również jestem zwolennikiem konsolidacji. Uważam, że powinna powstać jedna duża spółka powiatowa. Prezes KPWiK Szubin też jest za tym żeby powstało jedno duże rozwiązanie. Niestety polityka tutaj pewne rzeczy blokuje.

Radna Hanna Czelińska zapytała czy pan Prezes odpowie na pytanie jakie by były koszty wyjścia ze spółki. Przedtem jak rozmawialiśmy to mówił Pan, że to by były wielkie koszty.

Prezes Sławomir Sobczak powiedział, że nie powie jakie to będą koszty. Nie powiedziałem, że to będą duże koszty. Na koszty wyjścia ze spółki składać się będą koszty formalno-prawne: notariusz, sąd, itp., koszty biegłych, koszty rozliczeń majątkowych. Takie było moje sformułowanie. Oczywiście to jest w wariacie tzw. siłowym. Pan Burmistrz przedstawił wariant, który tak naprawdę jest możliwy do realizacji, że wspólnicy dogadają się i rozejdą się za porozumieniem stron. W tym momencie te koszty będą zupełnie inne. Oprócz wspólników plus Zarządu spółki w Szubinie nikt tych kosztów nie powie, bo nikt nie zna.

Radna Hanna Czelińska powiedziała, że jeśli wspólnicy się nie zgodzą to nie wyjdą.

Burmistrz Sławomir Napierała powiedział, że to określi Zgromadzenie Wspólników. Ja również nie wyobrażam sobie, że będę coś płacił. I mówię odpowiedzialnie: nic nie będę płacił.

Radna Hanna Czelińska zapytała ile czasu już pan Burmistrz próbuje już wyjść z tej spółki.

Burmistrz Sławomir Napierała powiedział, że nie próbuje, że działa.

Radna Hanna Czelińska zapytała ile czasu to trwa.

Burmistrz Sławomir Napierała powiedział, że uzyskał dwa lata temu uchwałę Rady Miejskiej w Nakle wyrażającą zgodę, że 100 % poparciem na to żeby ten temat uporządkować. Po czym grzecznie przedstawiłem mój problem i moją decyzję na Zgromadzeniu Wspólników i tam na początku dostałem „kosza”. Głównie gmina Szubin. Ona przy 60 % udziałów ma w głosowaniach zwykłych głos

decydujący. Bez Szubina nic nie jesteśmy w stanie zrobić. Zwiększenie udziałów Szubina mogło doprowadzić do bezwzględnego władztwa w spółce. Mam kancelarię prawną więc była narada. Przeczytaliśmy bardzo dokładnie umowę spółki. Rozmawiałem z panem Wójtem, Burmistrzem Szubina, Burmistrzem Kcyni. Poinformowałem współudziałowców o możliwych działaniach gminy Nakło w celu skutecznego realizowania uchwały podjętej przez Radę Miejską w Nakle. Odpowiadam wprost. Polegało to na tym, że bez mojego udziału nie jest w stanie odbyć się skutecznie Zgromadzenie Wspólników. W związku z powyższym rozpoczęły się takie małe „szachy”. Porozmawiałem jeszcze raz, dwa czy trzy razy z panem Burmistrzem Szubina i pan Burmistrz Szubina stwierdził, że skoro tak bardzo Nakło nie chce być w spółce, to nie widzi przeszkód żeby Nakło z tej spółki wyszło. Wtedy uczestniczyłem w Zgromadzeniu Wspólników i została podjęta uchwała satysfakcjonująca mnie, stanowiąca pierwszy krok do realizacji uchwały Rady Miejskiej w Nakle, o wyjściu. Na podstawie tej uchwały kolejnym krokiem było przeprowadzenie inwentaryzacji i wyceny spółki przez Zarząd Spółki. Oczywiście Zarząd zlecił to wyspecjalizowanej firmie. To trwało ok. roku. Najpierw Zarząd musiał wyłonić w drodze zamówienia publicznego wykonawcę. Rozrzut był od kilkudziesięciu do prawie 200 tys. zł za tę usługę. Zarząd zdecydował ile zapłaci i kogo wybierze. Nie będę przytaczał słów Zarządu jakie padły argumenty dlaczego ta, a nie inna firma. Ja uważam, że trzeba zapłacić nieraz więcej, żeby mieć jakość bardzo dobrą, ale nie podważam jakości. Powstały chyba 3-4 tomy materiałów dot. wyceny spółki, które pan Prezes Krzysztof Badura w ub. roku jesienią mi przywiózł. Nie ukrywam tego, że tak się wydarzyło, że miałem przygodę lekarską ponad dwumiesięczną. Nie było mnie w pracy. Musiałem zadbać o stan swojego zdrowia. Po powrocie do pracy wróciłem do tematu. Najpierw zrobiliśmy budżet na 2018 rok. Z początkiem stycznia udałem się do pana Prezesa na spotkanie z tzw. prośbą współwłaścicielską wspólnika o podjęcie kolejnych działań. Rozmowa nasza była bardzo twarda. Nie będę przytaczał argumentów pana Prezesa żeby czekać, moich żeby nie czekać. Ja mam jedną zasadę. Wybory były w roku 2010, były w 2014, będą w 2018, będą w 2023. A życie nie znosi pustki i nie ma dla mnie takiego czegoś, że skoro mam rok wyborczy, to mam tematu nie dotykać. Odwrotnie. Ja jestem powołany po to żeby od początku do końca swojej kadencji, czy misji niezależnie od tego czy będę wybrany, czy nie wykonywać swoje obowiązki zgodnie ze swoją wiedzą, zasadami prawa, dla społeczności, która mnie wybrała. Dlatego bardzo silny mój nacisk na to, że ten problem trzeba finalizować też w Szubinie. Ponieważ troszeczkę tutaj mieliśmy rozbieżności dostałem pismo od Zarządu spółki szubińskiej, że tematem mamy zająć się dopiero w czerwcu więc wysłałem pismo do Zarządu, że pragnę i proszę Zarząd żebyśmy tematem zajęli się już w marcu. Póki co nie otrzymałem na to odpowiedzi. Cierpliwie czekam. Natomiast stosownie do decyzji Zarządu spółki podejmę dalsze kroki, żeby być po prostu skutecznym. Jak Państwo widzicie to jest trudne, ale jestem skuteczny. Ktoś powiedział dwa lata temu jak rozpoczynałem ten proces, że to jest niemożliwe. Dzisiaj pokazuję, że to jest możliwe i już jestem tak naprawdę na końcówce tych działań. Teraz tylko będzie kwestia sposobu wykonania przez Zarząd uchwały dot. wyjścia gminy Nakło ze spółki. Żeby było jasne, czy Państwo pójdziecie tą drogą, czy nie, to jest Państwa decyzja i sprawa. My dzisiaj przyjechaliśmy z naszym – waszym interesem. Przedstawić Wam propozycję możliwej współpracy, wieloletniej. Chociażby też z racji geograficznej. Jesteśmy sąsiadami i powinniśmy trzymać się razem dla dobra naszych mieszkańców.

Przewodnicząca Rady powiedziała, że podejrzewa, że nie było żadnych problemów żeby podjąć uchwałę w Nakle, bo macie swoją oczyszczalnię. Tym bardziej, że to nie miało wpływu na cenę. U nas ma i dlatego analizujemy szczegółowo i zastanawiamy się, bo raz się nas informuje inaczej, później inaczej, stąd są te pytania.

Radny Andrzej Cebula powiedział, że pięknie się pana Burmistrza słucha, ale ma pytanie czy pan Burmistrz też zaskakuje Radę Miejską w Nakle takimi nieoczekiwanymi gośćmi. Moim zdaniem takie sprawy powinny się odbywać na Komisji. Powinny być ustalone jakieś konkretne wyliczenia, przedstawione Radzie. Siedzimy tutaj półtorej godziny, jesteśmy w 5 punkcie. Szkoda czasu naszego i podejrzewam większości osób, bo to powinno być omówione na Komisjach. Niestety zostajemy

zaskoczeni, nie mamy przygotowanych żadnych danych. Mówicie Panowie o jakichś kwotach. Bardzo się z tego cieszę, że będzie taniej ale, te konkrety powinny być przedstawione na Komisjach, a nie tutaj na sesji.

Burmistrz Sławomir Napierała powiedział, że nie on decyduje o formie i sposobie przekazywania informacji, natomiast bardzo się cieszy, że została wybrana taka forma, bo w ten sposób możemy trafić z naszą propozycją do szerszego gremium. Nie ma czegoś takiego w Nakle nad Notecią żebyśmy nie dyskutowali. Dyskutujemy jak trzeba na sesji, jak trzeba na komisji. Jak trzeba spotykają się wszyscy radni rozwiązując problemy naszych mieszkańców. Niektórzy mi mówią co się dzieje w Nakle, że mam prawie wszystkie głosowania jednogłośnie. Jest „pranie” naprawdę, ale problemow, a nie ludzi. To Pana pytanie w stosunku do mojej osoby, to przepraszam ja nigdy takich wycieczek nie robię, ale dziś czuje się jako gość zaproszony, było niestosowne.

Radny Tadeusz Chojnacki powiedział, że mu się wydaje, że to co powiedział pan Burmistrz i pan Prezes, to jest bardzo przekonujące. Jeżeli ktoś tego nie rozumiał, to mnie się wydaje, że źle o nim świadczy. Idźmy tą drogą jaką pan Burmistrz nam wskazał, bo to jest dla nas bardzo korzystne.

Wójt powiedział, że chciałby podziękować panu Burmistrzowi za przybycie i za tak pełne przedstawienie problemu. Również podziękowania dla pana Prezesa. Tytułem podsumowania tego tematu bardzo słusznie pan Burmistrz zauważył, że to my jesteśmy właścicielami, współnikami, a pan Prezes Badura jest naszym pracownikiem. Nie może być tak, że „ogon kręci psem”. Na to wskazywałem od początku. Szanowna pani radna Czelińska mi zadała pytanie. Pytam się jakie inwestycje? Dopóki będziemy w KPWiK w Szubinie nie było, nie ma i nie będzie inwestycji. Co do pani Przewodniczącej stwierdzenia, sformułowania, że prowadzę politykę, politykę prowadzi Pani, Pani partia PSL od początku w stosunku do Wójta i do działań Wójta. I taka jest prawda, i większość siedzących na tej sali wie o tym. Mam nadzieję, że po wypowiedzi pana Burmistrza, po mojej wypowiedzi w końcu, dla niektórych radnych pan Prezes Badura przestanie być bogiem wody i ścieków. Wymienię tutaj panią Przewodniczącą Barbarę Gajewską, panią radną Hannę Czelińską i m.in. pana radnego Andrzeja Cebulę. Jeżeli już jestem przy panu radnym Celuli, jeżeli Panu szkoda czasu na to, żeby pochylić się nad problemem ile płacą za wodę i ścieki mieszkańcy gminy Sadki, ja bym Panu proponował zastanowić się nad rezygnacją z mandatu radnego.

Radny Andrzej Cebula powiedział, że od tego jest Komisja. To na Komisji powinno być.

Wójt powiedział, że to jest przedstawienie problemu na sesji. Na Komisjach Pan pała agresją, nieuzasadnioną, ślepa agresją, którą przekłada Pan na salę sądową wzywając Wójta, donosząc na Wójta. Takie są fakty panie Cebula. Ale to są metody stricte Polskiego Stronnictwa Ludowego. I to jest Wasze upolitycznienie, które Wy prowadzicie. Na następną sesję przygotowuję po raz kolejny projekt uchwały wyjścia z KPWiK i mam nadzieję, że radni tym razem, ponieważ przedstawię to mieszkańcom bo zbliżają się zebrania sołeckie, mam nadzieję się pochylą nad tym za miesiąc. I nie chcę już słyszeć, że Wy nie wiedzieliście o co chodzi, że nie było przedyskutowane. Będziecie mieli jeszcze przed tą sesją, na której być może w porządku obrad pojawi się ta uchwała, bo ja ją przedstawię, czas na przedyskutowanie jeszcze na Komisji. Macie konkrety.

Następnie Wójt dokończył sprawozdanie:

21 lutego byłem na zebraniu sprawozdawczym OSP Sadki.

22 lutego tutaj w Urzędzie miało miejsce spotkanie Spółki Wodnej, w którym brałem udział.

23 lutego odbyłem spotkanie z przedstawicielami Enea.

24 lutego gościłem w miejscowości Liszkówko na zakończeniu ferii zimowych. Następnie tego dnia udałem się kolejno na zebrania sprawozdawcze OSP w Anielinach, Bninie i Jadwiżynie.

26 lutego na Przystani w Nakle uczestniczyłem w podsumowaniu kwalifikacji wojskowej.

Przewodnicząca Rady powiedziała, że chciała tylko dodać, że w Radzie jest chyba tylko 5 członków PSL, a jest nas 15 więc trudno żeby PSL tutaj przewodził. Takich zakusów nie mamy i proszę nam nie insynuować pewnych rzeczy, bo Pan Wójt bez przerwy powtarza to samo, a ja się z tym nie zgadzam.

Wykaz zarządzeń wydanych w okresie międzysesyjnym stanowi załącznik do nin. protokołu.

ad. 6

Zgłoszono następujące wnioski i interpelacje:

Radna Maria Orłowska: – interpelacje w załączeniu.

Radna Hanna Czelińska:

- ma pytanie odnośnie zmiany nazwy ulicy: czy przysły jakieś dokumenty, czy pisma od pana Wojewody?

– zapytała co z próbą szczelności na ul. Wyrzyskiej, ponieważ mieszkańcy się skarżą, że mają wodę w piwnicach,

– korzystając z obecności pana Komendanta Policji ma prośbę o częstsze kontrole prędkości na drodze Sadki-Samostrzel,

– powiedziała, że kiedyś zwracała się z prośbą żeby postawić znak oznaczający skrzyżowanie ul. Mickiewicza z ul. Kochanowskiego. Żadnej odpowiedzi nie dostaliśmy. Czy można w tej sprawie coś zrobić?

– jest nowy rok i chciałyby prosić panią Kierownik Inwestycji, aby wystosować pismo do GDDKiA w sprawie budowy chodnika na ul. Wyrzyskiej i ul. Wyzwolenia.

ad. 7

Komendant Straży Gminnej Dariusz Neulitz przedstawił informację o działalności Straży Gminnej w Sadkach w 2017 roku (informacja w załączeniu).

Nie zgłoszono pytań i uwag.

ad. 8

Inspektor Dariusz Neulitz przedstawił informację w zakresie ochrony przeciwpożarowej na terenie gminy Sadki w 2017 roku (informacja w załączeniu).

Nie zgłoszono pytań i uwag.

Zastępca Komendanta Powiatowego PSP st. bryg. Franciszek Sobiechowski poinformował o przeprowadzonej ocenie funkcjonowania OSP. Wskazał na potrzebę wymiany samochodu pożarniczego w Bninie i potrzebę doposażenia jednostki w Jadwiżynie w sprzęt. Przedstawił też informację o zagrożeniu wynikającym z zatrucia czadem i zaprezentował czujnik czadu. Następnie podziękował za wspieranie organizacyjne i finansowe straży pożarnych.

ad. 9 a

Komendant Komisariatu Policji w Mroczy asp. szt. Jan Poźniak przedstawił sprawozdanie z działalności Komendanta Komisariatu Policji w Mroczy oraz informację o stanie porządku i bezpieczeństwa publicznego na terenie gminy Sadki w 2017 roku.

Nie zgłoszono pytań i uwag.

Salę obrad opuściła radna Iwona Matejczyk-Obremska. W związku z tym w dalszej części sesji uczestniczyło 13 radnych.

Wiceprzewodniczący Rady Andrzej Niedbała odczytał projekt uchwały w sprawie przyjęcia sprawozdania z działalności Komendanta Komisariatu Policji w Mroczy oraz informacji o stanie porządku i bezpieczeństwa publicznego na terenie gminy Sadki w 2017 roku.

Do przedstawionego projektu uchwały nie zgłoszono zastrzeżeń.

Uchwała Nr XLII/6/2018 została przyjęta jednogłośnie: 13 głosów za, 0 przeciwnych, 0 wstrzymujących się (uchwała w załączeniu).

ad. 9 b

Skarbnik Gminy Maciej Maciejewski przedstawił projekt uchwały w sprawie wprowadzenia zmian do budżetu Gminy Sadki na 2018 rok.

Nie zgłoszono pytań i uwag.

Wiceprzewodniczący Rady Andrzej Niedbała odczytał projekt uchwały w sprawie wprowadzenia zmian do budżetu Gminy Sadki na 2018 rok.

Do przedstawionego projektu uchwały nie zgłoszono zastrzeżeń.

Uchwała Nr XLII/7/2018 została przyjęta jednogłośnie: 13 głosów za, 0 przeciwnych, 0 wstrzymujących się (uchwała w załączeniu).

ad. 9 c

Kierownik GZOO Joanna Nowicka przedstawiła projekt uchwały w sprawie ustalenia trybu udzielania i rozliczania oraz trybu przeprowadzania kontroli prawidłowości pobrania i wykorzystania dotacji udzielanych z budżetu Gminy Sadki dla publicznych i niepublicznych: szkół, przedszkoli, oddziałów przedszkolnych w szkołach podstawowych oraz innych form wychowania przedszkolnego prowadzonych przez osoby fizyczne i osoby prawne niebędące jednostkami samorządu terytorialnego.

Nie zgłoszono pytań i uwag.

Wiceprzewodniczący Rady Andrzej Niedbała odczytał projekt uchwały w sprawie ustalenia trybu udzielania i rozliczania oraz trybu przeprowadzania kontroli prawidłowości pobrania i wykorzystania dotacji udzielanych z budżetu Gminy Sadki dla publicznych i niepublicznych: szkół, przedszkoli, oddziałów przedszkolnych w szkołach podstawowych oraz innych form wychowania przedszkolnego prowadzonych przez osoby fizyczne i osoby prawne niebędące jednostkami samorządu terytorialnego.

Do przedstawionego projektu uchwały nie zgłoszono zastrzeżeń.

Uchwała Nr XLII/8/2018 została przyjęta jednogłośnie: 13 głosów za, 0 przeciwnych, 0 wstrzymujących się (uchwała w załączeniu).

ad. 9 d

Kierownik GZOO Joanna Nowicka przedstawiła projekt uchwały w sprawie określenia wysokości opłat za korzystanie z wychowania przedszkolnego uczniów objętych wychowaniem przedszkolnym do końca roku szkolnego w roku kalendarzowym, w którym kończą 6 lat, w prowadzonych przez Gminę Sadki publicznych przedszkolach i oddziałach przedszkolnych w publicznych szkołach podstawowych.

Nie zgłoszono pytań i uwag.

Wiceprzewodniczący Rady Andrzej Niedbała odczytał projekt uchwały w sprawie określenia wysokości opłat za korzystanie z wychowania przedszkolnego uczniów objętych wychowaniem przedszkolnym do końca roku szkolnego w roku kalendarzowym, w którym kończą 6 lat, w prowadzonych przez Gminę Sadki publicznych przedszkolach i oddziałach przedszkolnych w publicznych szkołach podstawowych.

Do przedstawionego projektu uchwały nie zgłoszono zastrzeżeń.

Uchwała Nr XLII/9/2018 została przyjęta jednogłośnie: 13 głosów za, 0 przeciwnych, 0 wstrzymujących się (uchwała w załączeniu).

ad. 10.

Sekretarz Gminy Renata Jesionowska-Zawieja przedstawiła informację o realizacji uchwał Rady Gminy w 2017 roku (informacja w załączeniu).

Nie zgłoszono pytań.

ad. 11.

Kierownik Maria Stępniewska przedstawiła sprawozdanie z realizacji zadań w zakresie gospodarowania nieruchomościami i zarządzanie mieniem komunalnym stanowiące własność gminy w 2017 rok (informacja w załączeniu).

Nie zgłoszono pytań.

ad. 12.

Kierownik Maria Stępniewska przedstawiła informację z funkcjonowania systemu gospodarowania odpadami za 2017 r. (informacja w załączeniu).

Przewodnicząca Rady powiedziała, że to się musi równoważyć, a są zaległości w opłatach.

Kierownik Maria Stępniewska odpowiedziała, że to było brane pod uwagę przy kalkulacji. Powiedziała też, że udało się przekazać 60 tys. zł na fundusz rekultywacyjny.

Wiceprzewodniczący Rady zapytał na jakich zasadach przyjmowane są odpady na wysypisko, bo

dotarły sygnały, że folie nie zostały przyjęte.

Kierownik Maria Stępniewska wyjaśniła, że nie na wysypisko, a do PSZOK. Do PSZOK przyjmujemy tylko odpady problemowe posegregowane. Nie przyjmujemy np. butelek po napojach. Nie mogą być to odpady, które mogą być posegregowane. Następnie poinformowała o odstawianiu popiołu i problemach z tym związanych tj. odstawianiu popiołu zanieczyszczonego.

Wiceprzewodniczący Rady zaproponował żeby jeszcze bardziej rozpowszechnić informację dot. PSZOK i umieścić taką informację na tablicy przy PSZOK.

ad. 13

Przewodnicząca Rady Gminy Barbara Gajewska otworzyła dyskusję i poprosiła o składanie wolnych wniosków.

Radna Hanna Czelińska powiedziała, że chciałaby zapytać pana Wójta jaki jest wynik negocjacji z „Medicusem”. Wiemy, że do 31 marca spółka „Medicus” miała wykonać remont. Pan Wójt się na to nie zgadza. Jaki jest wynik negocjacji?

Radny Józef Wieczorek zapytał jak przebiegła kontrola NIK, która była na terenie Urzędu Gminy oraz czy były jakieś zastrzeżenia pokontrolne odnośnie pracy Komisji Rewizyjnej. Jeżeli tak, to prosi o możliwość wglądu w dokumenty.

Radna Maria Orłowska zapytała czy zbudowanie windy jest droższe, czy remont jest droższy.

Przewodnicząca Rady powiedziała, że to było już publicznie wyjaśniane. Zakup windy jest droższy.

Radny Andrzej Cebula powiedział, że chciałby podziękować panu Piotrowi Hemmerlingowi. Na poprzedniej sesji pytałem pana Wójta o osobę, która była zatrudniona na stanowisko pomocy administracyjnej w Referacie Inwestycji. Pan Wójt nie odpowiedział na to pytanie. Pan Mecenaz powiedział, że to jest ochrona danych osobowych. Pracownicy w Urzędzie i ochrona danych osobowych – coś jest nie tak. Od pana Piotra otrzymałem odpowiedź, że na to stanowisko został zatrudniony pan Krystian Stępniewski. Bardzo Panu za to dziękuję. Widocznie nie ma ochrony danych osobowych. A co się tyczy pana Wójta, to Pan powiedział, że przegrałem z Panem sprawę w sądzie i że donoszę. Może nie tak do końca, że donoszę. Napisałem skargę, a tyczy się to tego, że od 7 grudnia 2017 roku staram się o uzyskanie informacji na temat nagród przeznaczonych dla Zastępcy Wójta pana Piotra Hemmerlinga. Przez 3 miesiące przerzucamy się dokumentami. Niestety pisma pisze pan Mecenaz, cytuje wyroki z całej Polski, a to jest prosta informacja. W sejmie poseł wystąpił o informację publiczną. Wszystkie dane są na stronie internetowej i można sobie przeczytać kto jakie nagrody dostał. Tutaj jakaś wielka tajemnica i to nie jest żadne donoszenie. To jest skarga do sądu. Sąd rozstrzygnie tą sprawę.

Przewodnicząca Rady powiedziała, że teraz przejdziemy do sprawy likwidacji, ponieważ gdy o co pytamy to przyzywają pana Likwidatora i że Pan Likwidator odpowiada.

Likwidator Bartłomiej Krakowski powiedział, że przeprasza, że nie zdążył na poniedziałek przygotować sprawozdania. Sprawozdanie już powinienem oddawać bo, jest komplet dokumentów. Samo zebranie tego trwało, część jest w archiwum tutaj, część jest u mnie. Likwidacja trwała już ponad trzy lata. Na przyszłą Komisję będzie zamknięcie.

Przewodnicząca Rady zapytała czy tam są wszystkie szczegółowe wyliczenia.

Likwidator Bartłomiej Krakowski powiedział, że jest bilans.

Radna Maria Orłowska zapytała czy to będzie już wykreślone z KRS.

Likwidator Bartłomiej Krakowski powiedział, że nie, ale to oznacza, że gmina będzie mogła zacząć spłacać.

Przewodniczaca Rady zapytała o sprzęt złożony w Bninie, którego jesteśmy właścicielami. Co się dzieje z tym sprzętem? Czy jest możliwość pozyskania czegokolwiek?

Likwidator Bartłomiej Krakowski powiedział, że sprzęt był wdzierżawiony „Medicusowi”. „Medicus” zwrócił ale nie Likwidatorowi, tylko gminie.

Przewodnicząca Rady powiedziała, że był wyceniony na takie duże pieniądze, że ciągle do tego wracamy.

Likwidator Bartłomiej Krakowski powiedział, że jest zabezpieczony przez komornika.

Przewodniczaca Rady zapytała kiedy komornik to sprzeda. Jeśli będziemy zamykać likwidację to powinniśmy to wiedzieć.

Likwidator Bartłomiej Krakowski powiedział, że komornik zarabia na ściąganiu. Komornik wszedł bo nie było pieniędzy na likwidację, na spłacanie długów. Czy teraz sprzeda, czy za rok to zarobi tyle samo.

Przewodniczaca Rady zapytała czy to jest wymóg w ramach likwidacji, czy poza.

Likwidator Bartłomiej Krakowski powiedział, że to zostało przekazane w posiadania gminy. Nic z tym nie zrobię, bo jest zajęte.

Przewodniczaca Rady powiedziała, że komornik zajął i co dalej.

Likwidator Bartłomiej Krakowski powiedział, że komornik zajmuje ruchomości i szuka kontrahentów.

Przewodniczaca Rady powiedziała, że śmieszne, że to leży tyle czasu i podejrzewa, że będzie leżeć.

Radny Andrzej Cebula powiedział, że pan Krakowski mówi o zajętych sprzęcie przez komornika. Zapytał czy ten sprzęt to jest cały sprzęt, który został do Bnina zdeponowany, czyli urządzenia nie nadające się do użytku pierwszym razem i potem to, za które Wojt zarządał kwoty koło 90 tys. zł.

Likwidator Bartłomiej Krakowski powiedział, że musiałby zerknąć w papiery, bo nie pamięta.

Radny Andrzej Cebula powiedział, że prosi o informację za miesiąc.

Likwidator Bartłomiej Krakowski powiedział, że zapisze sobie żeby to ująć.

Przewodniczaca Rady powiedziała, że jeżeli to wyceniano na takie kwoty-72 tys. zł i wyceniał rzeczoznawca, to uważa, że jest jakaś szansa odzyskania pieniędzy.

Likwidator Bartłomiej Krakowski powiedział, że się nie zna na szacowaniu wartości sprzętu

medycznego.

Przewodnicząca Rady powiedziała, że była to duża kwota. W wyniku różnych relacji z nowym podmiotem wywieziono to traktorem do Bnina, złożono i koniec. Jeżeli to było szacowane na takie pieniądze, to co my z tego będziemy mieć. Prosimy żeby się tym zainteresować.

Likwidator Bartłomiej Krakowski powiedział, że zrobi tyle ile będzie w jego mocy.

Radna Maria Orłowska powiedziała, że są dwa wyroki i czy jest zapłacone.

Likwidator Bartłomiej Krakowski powiedział, że ta pani zapłaciła coś.

Radna Maria Orłowska powiedziała, żeby to nie było na raty.

Likwidator Bartłomiej Krakowski powiedział, że się na to nie zgodził. Jest egzekucja z nieruchomości.

Przewodnicząca Rady zapytała na kiedy pan Likwidator będzie przygotowany.

Likwidator Bartłomiej Krakowski powiedział, że potrzebuje tygodnia.

Dyrektor GBP Andrzej Gorlewki przekazał informację dot. żołnierzy wyklętych oraz projektu GBP związanego z obchodami 100 lecia odzyskania niepodległości.

Przewodnicząca Rady przekazała podziękowania dla NSP w Anielinach za przygotowanie występu podczas uroczystości związanej z Powstaniem Wielkopolskim.

ad. 14

Wójt udzielił odpowiedzi na zgłoszone wnioski i interpelacje. Odpowiadając radnej Orłowskiej powiedział, że we wrześniu wysłaliśmy pismo do Wojewody. Osobiście uważam, że nazwa powinna zostać. Rad nie wystąpiła z pomysłem przemianowania. Wojewoda reguluje sprawy zarządzeniem. Odpowiadając radnej Hannie Czelińskiej Wójt powiedział, że sprawy techniczne prosi kierować do Kierownik Zygmunt. Odpowiadając na pytanie radnego Wieczorka powiedział, że kontrola jest i jeszcze nie ma wystąpienia pokontrolnego. To była kontrola z donosu. Jeśli będzie wystąpienie pokontrolne, to poinformuje. Zwracając się do radnego cebuli Wójt powiedział, że odnosi wrażenia, że pan Cebula z mandatem radnego dostał zestaw „malego kadrowego”. Sprawy kadrowe, zatrudnianie, zwalnianie, wynagrodzenie leżą po stronie Wójta. Jest Pan mieszkancem powiatu. Dlaczego tam Pan nie pyta? Bo tam rządzą Pana kolesie z PSL.

Odnosnie pisma z „Medicusa” znacie moje stanowisko na ten temat. Pani Radna podjęła manipulację, że się na coś nie zgadzam. „Medicus” nie zgłosił się na negocjacje. Następnie Wójt przeczytał pismo do „Medicusa”. Powiedział też, że to jest kolejna próba wyłudzenia pieniędzy na remont. Następnie Wójt przedstawił sytuację jak została potraktowana mieszkanka Samostrzela dzwoniąca do Przychodni.

Radna Hanna Czelińska powiedziała, że nie manipuluje tylko pyta o wynik negocjacji.

Wójt powiedział, że równie dobrze mogła zapytać Wiceprezesa.

Przewodnicząca Rady zapytała Wójta co dalej jeśli zerwie umowę i jak to dalej widzi.

Wójt powiedział, że nie chce zerwać umowy, tylko są rażące naruszenia obowiązków.

Przewodnicząca Rady powiedziała, że jest ogólny problem z zachorowaniami, a mieszkańcy powinni składać skargi na piśmie.

ad. 15

W związku z wyczerpaniem porządku obrad Przewodnicząca Rady Gminy Barbara Gajewska podziękowała wszystkim za udział i zakończyła XLII sesję Rady Gminy Sadki.

Protokołowała:


Dorota Maćkowiak

Przewodnicząca Rady Gminy


mgr Barbara Gajewska